

Prorocza animacja „I, Pet Goat II” – 1

27 lipca 2022

„Na całym świecie działa przeciwko nam monolityczny i bezwzględny spisek, bazujący na ukrytych środkach, by rozszerzać swą strefę wpływów. Jest to system, który zgromadził ogromne ludzkie i materialne zasoby, dla zbudowania zjednoczonej i wysoce skutecznej maszyny, która łączy operacje militarne, dyplomatyczne, wywiadowcze, ekonomiczne, naukowe i polityczne. Jej przygotowania są ukrywane, a nie ogłaszane, jej pomyłki grzebane, a nie publikowane a jej przeciwnicy uciszani” – John F. Kennedy, były (zamordowany) prezydent USA.

Animacja „I, Pet Goat II” stała się popularna już wiele lat temu, ze względu na swój „proroczy charakter” oraz i to, że naszpikowana została symbolami, a co za tym idzie – ukrytym przekazem. Dziś chcemy dokonać interpretacji tego, co uda się nam wyłapać w powyższej animacji, albowiem jest tego tak wiele, iż każde kolejne obejrzenie ujawnia coś nowego, otwiera oczy na jakiś dotąd niezauważony element.

Na samy wstępie należy wyjaśnić, że ten krótkometrażowy film z 2012 roku, autorstwa Louisa Lefebvre’a, stanowi dobitny acz „tajemniczy” komentarz obecnej sytuacji w jakiej znalazła się nasza cywilizacja. Produkcja została skierowana przede wszystkim do amerykańskiego społeczeństwa. Jednak zawarte w niej przesłanie w pewnym momencie poszerza swoje wpływy o cały glob.

Film rozpoczyna się od polityki, zwłaszcza rządów George’a W. Busha i Baracka Obamy. W filmie odnajdziemy ewidentne odniesienia do „Biblii”, mitologii egipskiej a nawet postapokaliptycznej scenerii. Natomiast sam tytuł filmu nie jest przypadkowy, ponieważ nawiązuje do książki dla dzieci: „The Pet Goat”, utworu czytanego przez prezydenta Busha w Emma

Booker School, podczas zamachów z 11 września na World Trade Center. Wówczas gdy Bush otrzymuje informację o atakach, nawet nie drgnie mu powieka, w zasadzie nie robi NIC, jak gdyby spodziewał się tych ataków.

Tyle tytułem wstępu, jednak nim rozpoczniemy analizę animacji: „I, Pet Goat II”, wcześniej chcę was prosić abyście włączyli tę animację, i przesłuchali z zamkniętymi oczami samą muzykę, jaka została zawarta w „I, Pet Goat II”.



Muzyka w powyższym filmiku jest niezwykle niepokojąca, do tego ten dźwięk w tle, jak gdyby „bijącego serca”. Pojawiają się również dziwne słowa i sformułowania, które trudno zrozumieć, jednak udało mi się odszyfrować słowa: „Man of Sin” to jest „Człowiek Grzechu”. Ten odgłos bijącego serca, może być odgłosem bijącego serca Antychrysta, który nadchodzi. W mojej opinii cała ta produkcja opowiada o nadejściu antychrysta.

Już na samym wstępie widzimy zahipnotyzowanego zwierzaka, który został zamknięty w pudełku i ogrodzony drutem kolczastym. Dodatkowo posiada na czole kod kreskowy. Tutaj akurat nie potrzeba wiele tłumaczyć, ponieważ jest to ewidentne nawiązanie do „znaku bestii” z apokalipsy, oraz tego jak ludzkość zostanie ogłupiona, zahipnotyzowana a następnie zamknięta w więzieniu. Powstaje pytanie czy chodzi o więzienie widzialne, czy niewidzialne, to jest duchowe i psychiczne. Z resztą to już dziś się dzieje (w tle bije serce Antychrysta). Interesujące jest również i to, że zwierze wpada w „trans” od momentu, w którym rozpoczyna się bicie „serca”.

Następnie pojawiają się dłonie, zakrwawione dłonie z symbolem dolara. Dłonie te bawią się pacynką, którą jest prezydent USA, to jest George W. Bush. Zatem mamy do czynienia z bardzo bogatym człowiekiem, a ja napisałbym „bogatym potworem”, który steruje najważniejszymi ludźmi globu. Interpretował bym również ten obraz jako „ukryty rząd”, który mówi politykom co

mają robić.

Dalej naszym oczom ukazuje się stepujący Bush (tańczy jak mu zagrają, jak pociągną za sznurki), który coś mówi, ale ewidentnie nie wie co mówi, gdyż jego myśli są sterowane. Do tego stepuje w promieniach reflektora, który ma kształt pentagramu, na podłodze z białą czarną szachownicą, co stanowi odwołanie do masonerii. Jeżeli złożymy w całość te puzzle, to dojdziemy do wniosku, że to masoneria pociąga za sznurki (oczywiście mowa tutaj o wierzchołku piramidy).

Masoneria jest organizacją satanistyczną czy też lucyferiańską, stąd ten pentagram. Z kolei o masonerii tak mówił Święty Maksymilian Maria Kolbe: „Pierwszorzędnym, największym i najpotężniejszym wrogiem Kościoła jest masoneria.” Scena ta przedstawia również sowę, znajdującą się za Bushem, a sowa stanowi symbol skutecznego zwodzenia ludzkości, jest również symbolem Bohemian Grove. Chwilę później widzimy również zegar wskazujący godzinę 12, to jest odniesienie do zegara dziejów ludzkości, a mianowicie, że „czas nadszedł”.

Kolejne sceny przedstawiają Busha, który obiema rękami pokazuje symbol lucyfera, te tak zwane rogi Lucyfera, uformowane odpowiednim ułożeniem palców dłoni. Po tym Bush niczym na filmie „Egzorcysta”, obraca własną głowę o 360 stopni. Według mnie jest to zwrócenie naszej uwagi na fakt, iż mamy tutaj do czynienia z ludźmi opętanymi. I tak o to pojawia się prezydent Obama, w jego przypadku sytuacja jest podobna. To znaczy – jest on całkowicie ubezwłasnowolniony intelektualnie oraz duchowo.

Obama posiada kły w miejscu siekaczy, ma również na głowie „czapkę studenta”, to jest ukończył szkolenie a w zasadzie „pranie mózgu”, dlatego może być kolejnym prezydentem USA, kolejną marionetką. Poziom ogłupienia Obamy jest tak potężny, że śmieje się wówczas gdy prompter wyświetla mu napis: „LOL”, czyli w tym momencie ma się zacząć śmiać. I Obama śmieje się

do rozpuku, nie rozumie dlaczego i po co, ale tak mu nakazano.

Pojawia się widok słuchaczy, tych którzy przyglądali się „wystąpieniu Busha i Obamy”, kilka sekund wcześniej. Mamy tę samą podłogę w biało-czarną szachownicę, a zatem masoneria. Dalej naszym oczom ukazuje się kobieta w bieli, która trzyma w dłoni jabłko, co jest ewidentnym odniesieniem do grzechu, do „Biblii”, do raju, a zatem do samych początków ludzkości. Za kobietą znajdują się postacie, jak gdyby ludzi, ale są one skrępowane drutem kolczastym, są bezmyślną zlaną masą, zapewne są również bezwolni (nie posiadają oczu, ust), nowi niewolnicy.

W tle ukazany zostaje biały królik, więc powstaje pytanie – „dokąd prowadzi królicza jama”? Dokąd prowadzi nas ten film, do jakich odpowiedzi? Już napisaliśmy, że sednem animacji stało się nadejście Antychrysta. Niemniej jednak dalsze minuty filmu, dobitnie to odsłaniają. Powróćmy jednak do kobiety w bieli.

Otóż trzyma ona jabłko na brzuchu, co może oznaczać ciążę. A zatem grzech, ciąża, odniesienie do raju, do pierwotnego kuszenia Ewy przez Szatana. Kolejne wskazówki „wskazujące” na Antychrysta, na jakąś być może „przeklętą linię krwi”. Kobieta w bieli mogłaby również oznaczać zakonnicę. W tym przypadku jest ona z pozoru czysta (białe odzienie), ale jabłko symbolizuje grzech.

Tutaj z pomocą przychodzą nam objawienia z La Salette. „W owym czasie Antychryst urodzi się z żydowskiej zakonnicy, fałszywej dziewicy, która zjednoczona będzie ze starożytnym Wężem, nauczycielem nieprawości. Jego ojcem będzie biskup. Przy urodzeniu będzie wymiotował bluźnierstwami, będzie miał zęby, on będzie wcielonym diabłem, będzie wydawał przerażające krzyki. Będzie dokonywał cudów i żył z niemoralności. Będzie miał braci, którzy, chociaż nie będą to wcielone diabły, jak on, to będą synami zła. W wieku dwunastu lat zostaną zauważeni z powodu wielkich zwycięstw, jakie osiągną. Każdy z nich

szybko zostanie dowódcą wojsk, wspomaganych przez legiony piekła” – głosi fragment objawienia z La Salette, spisany przez Melanię w 1879 roku.

Kobieta w bieli zamyka oczy, następuje scena gdzie wszystko staje się ciemniejsze, z wyjątkiem owej kobiety i królika w tle, który również symbolizuje płodność, rozród. Zatem może to oznaczać poród w wielkim bólu. Do tego kobieta znajduje się w jakimś okręgu, co nasuwa myśl o konkretnym rytuale (być może rytuał poczęcia i narodzin samego diabła, a nad całym procesem czuwa masoneria). Dalej jabłko zostaje upuszczone, turla się w stronę Obamy i zatrzymuje na jego bucie.

W tym momencie jabłko pęka na pół, a z jego wnętrza formuje się kwiat lotosu, czyli symbol czegoś boskiego, symbol nowego początku (nowej ery). Nawiązanie do bóstwa Antychrysta, gdyż nasienie, z którego formuje się lotos, jest czarne, a sam diabeł zawsze chce małpować Boga, dlatego też rości sobie urojone prawo do określania samego siebie „bogiem”. Interesujące jest to, że wszystko odbywa się w zetknięciu z prezydentem Obamą.

Czy ma to oznaczać, że Antychryst będzie wywodził się z rodu Obamy? A może będzie on kolejnym prezydentem USA lub „wielkim” politykiem? Jestem pewien, iż to nie jest przypadek. Dalej dostrzegamy pod butem Obamy monetę, która symbolizuje wielki krach finansowy. A zatem początkiem „nowej ery Antychrysta”, będzie „wielki krach finansowy”, „upadek systemu finansowego”. Co dziś nam oferują „możni tego świata”? Ano Wielki Reset finansowy. Przypadek?

Widzimy dalej pot spływający z czoła Obamy, co wskazuje na strach i lęk przed tym, co ma nastąpić. Nawet on, prezydent Obama, który tańczył jak mu zagrano, śmiał się wtedy, kiedy mu nakazano, w pewnym momencie przejrzał na oczy i dostrzegł ogrom nadchodzącego zniszczenia. Gdy scena ta przemija, jak gdyby wychodzimy z pomieszczenia, w którym dotąd „trzymał nas film”, a naszym oczom ukazuje się zimowa sceneria.

Widzimy potężną zimę, zaspę, w domyśle silny mróz, gdyż okna są pokryte szronem. W tym przypadku interpretowałbym to w taki sposób, że główne uderzenie w ludzkość nastąpi zimą. Z pewnością zauważyliście, że to właśnie zimą w ostatnich latach „możni tego świata” najbardziej gnębią ludzkość.

W kolejnym momencie animacji naszym oczom zostaje ukazana poszarpana na wietrze flaga USA, co nawiązuje do upadku tego imperium, które rozpoczęło drogę samozagłady w momencie ataków z 11 września 2001 roku na WTC. W tle widzimy potwierdzenie tych słów w postaci wałących się bliźniaczych wież World Trade Center. Bardzo ważnym przy tej okazji jest to, aby zrozumieć, że wieże wał się od wybuchów, które systematycznie po sobie następują, a nie od uderzenia samolotów.

11 września 2001 roku dwa samoloty dosłownie zaparkowały w wieżach WTC, kompletnie znikając zaraz za ścianą budynku. Rzekomo całkowicie się roztopiły w płonącym paliwie, dosłownie wyparowały, podobnie jak samolot, który rzekomo uderzył w Pentagon. Wystarczy spojrzeć na zdjęcia czy filmy z tamtego tragicznego wydarzenia, by szybko zorientować się, że nawet tuż po uderzeniu w wieże, nie było widać żadnej, nawet najmniejszej części samolotu.

Dlaczego? Ponieważ to nie były samoloty lecz hologramy, a same wieże zostały wyburzone przy pomocy zdetonowanych ładunków wybuchowych. Możliwości tajnych technologii przewyższają naszą wyobraźnię. Już Albert Einstein zauważył, że „Wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy, ponieważ wiedza jest ograniczona”. W przypadku tak zwanych ataków terrorystycznych na WTC z 11 września doszło do globalnego efektu placebo.

Wmówiono współczesnemu światu, że za atakami na WTC stoi terrorysta z afgańskiej jaskini, który dokonał udanego ataku na najbardziej zabezpieczone państwo globu w samym jego sercu. Dodatkowo należy zauważyć, że jakiś „dziennikarzyna” dotarł do Bin Ladena i przeprowadził z nim rzekomy wywiad, w którym ten przyznaje się do ataków. Paradoks? CIA, FBI i wiele innych

tego typu agencji poszukuje Bin Ladena, jednak bezskutecznie, a pierwszy lepszy „dziennikarzyna” bez żadnego wysiłku wjeżdża prosto do jaskini Bin Ladena.

Szanowni Państwo, nawet gdyby wieże WTC były zbudowane z masła, a nie ze zbrojonej stali, betonu i hartowanego szkła, to zgodnie z prawami fizyki uderzenie wyglądałoby inaczej niż to, które widział świat. Znaczna część z wbijających się samolotów w wieże pozostałaby na zewnątrz, opadając u podstawy WTC. Tutaj natomiast samoloty dosłownie parkują w środku i... znikają.

Ciąg dalszy nastąpi

Źródło (pełna wersja): Globalne-Archiwum.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja dwóch wpisów: WolneMedia.net

Komentarz „Wolnych Mediów”

Postać w białej sukni chyba nie jest kobietą, lecz dziewczyną, ponieważ nie widać jej kobiecych piersi. 12 postaci za nią może nawiązywać do 12 apostołów. Jabłko (nieugryzione) toczy się i rozkwita w środku białej litery C obok czarnej cyfry 7 do góry nogami. 7 jest uważana za liczbę szczęśliwą, czarna i do góry nogami może być jej przeciwieństwem – nieszczęściem. Litera C symbolizuje Chrystusa. Odwrócona 7 i litera C znaczą więc Anty-Chryst. 12 postaci i czerwone jabłko przy brzuchu, kojarzą się z teorią, iż Jezus i Maria Magdalena posiadali córkę, która zapoczątkowała ród Chrystusa. Symboliki tyle, że można napisać grubą książkę i nie wiedzieć, czy trafiło się w 10-kę.